

Kierowcy stoją w korku, a drogowcy czekają

Drogowcy niepotrzebnie zlikwidowali dodatkowy lewoskręt na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Jesionowej w Kielcach. Urzędnicy nie wykluczają zmian, ale najwcześniej dopiero za kilka miesięcy. - Kierowcy ciągle jeżdżą po starym, chociaż otwarto drogę ekspresową - argumentują

MARCIN SZTANDERA

Chodzi o możliwość skręcania ze środkowego pasa ul. Warszawskiej w ul. Jesionową. Drogowcy wprowadzili taką możliwość pod koniec 2010 roku, gdy budowa ul. Świętokrzyskiej spowodowała olbrzymie korki w tej części miasta. Żeby chociaż trochę je ominąć, kierowcy m.in. autobusów MPK sami zaczęli skręcać również ze środkowego pasa, a nie tylko z lewego. Po tekstach „Gazety” Miejski Zarząd Dróg zalegalizował taką możliwość, zmieniając m.in. ustawienie sygnalizatorów.

Niestety, po otwarciu Świętokrzyskiej zlikwidowano możliwość skrętu w lewo również ze środkowego pasa. Dla mnie to kompletna głupota. Ktoś celowo likwiduje to, co się dobrze sprawdzało. Przecież teraz znacznie szybciej tworzą się korki - alarmuje oburzony pan Paweł, który zadzwonił do redakcji „Gazety”.

Rzeczywiście, teraz zjazd w lewo z ul. Warszawskiej w ul. Jesionową jest możliwy zgodnie z oznakowaniem tylko z lewego pasa ruchu. I faktycznie, długi sznur czekających aut tworzy się dosyć szyb-

ko, nawet wtedy, gdy ruch jest stosunkowo niewielki.

Dlaczego drogowcy zlikwidowali dodatkowy lewoskręt? - To było tymczasowe rozwiązanie, na czas budowy ul. Świętokrzyskiej. Teraz ta inwestycja jest już zakończona i wprowadzono nową organizację ruchu, zgodną z wytycznymi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - mówi Jarosław Skrzydło, rzecznik MZD. Przyznaje jednak, że podwójny lewoskręt był wygodniejszy niż jeden. - Ale obecna organizacja ruchu nie do końca jest w naszej gestii, bo to skrzyżowanie z drogą krajową - tłumaczy rzecznik MZD. Jego zdaniem nie jest wykluczone, że z czasem sytuacja się poprawi. - Z naszych obserwacji wynika, że ul. Świętokrzyska nie do końca przejęła taką liczbę samochodów, jaką powinna. Część kierowców nadal jeździ po starym, czyli objazdami, m.in. przez Warszawską. A to sprzyja korkom - twierdzi Skrzydło.

Małgorzata Pawelec, rzeczniczka kieleckiego oddziału GDDKiA, potwierdza, że likwidacja dodatkowego lewoskrętu to element nowej organizacji ruchu po otwarciu drogi S74, czyli zmodernizowanej ul. Świętokrzyskiej. - Trzeba pamiętać, że teraz, po zakończeniu inwestycji, główną

PAWEŁ MAŁECKI



Po otwarciu nowej ul. Świętokrzyskiej z Warszawskiej trudno skręcić w Jesionową

relacją jest ciąg ulicy Świętokrzyskiej i Jesionowej. I odpowiadając temu organizacji wprowadzono w życie - tłumaczy rzeczniczka. Twierdzi, że jest za wcześnie na jej oceny. - To dopiero kilka tygodni. Jesteśmy na etapie obserwowania i oceny przyjętych rozwiązań - mówi Pawelec. Zaprzecza, że GDDKiA jest przeciwna poprawieniu lewoskrętu w Warszawskiej w Jesionową. - Za ul. Warszawską odpowiada miasto. I to MZD powinno wystąpić z jakąś inicjatywą, bo nie wykluczone, że to miasto musiałoby wprowadzić zmiany w porozumieniu z nami - dodaje rzeczniczka GDDKiA.

- Chętnie to zrobimy, ale najwcześniej za dwa-trzy miesiące - odpowiada Skrzydło. Dlaczego drogowcy chcą czekać? - To konieczne, bo kierowcy jeszcze się nie przyzwyczaili do obecnych rozwiązań i sytuacja ciągle się zmienia. Poza tym sama operacja musi być dobrze przygotowana. Nie chodzi tu tylko o jeden sygnalizator, ale zmianę ustawień całej sygnalizacji, bo zmienia się czasy przejazdu. Nie chcemy doprowadzić do blokady tego ważnego skrzyżowania - tłumaczy rzecznik MZD. ●